

DR. TOMASZ LULEK

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

DYSKONTOWANIE WEKSLI JAKO ZAGADNIENIE PODATKOWE

Ustawa o podatku dochodowym (art. 21) uznaje wprowadzić bilans przedsiębiorstwa zarobkowego za podstawę opodatkowania dochodu osób prawnych, ale tylko pod warunkiem zgodności z zasadami obliczenia dochodu, obowiązującymi wszystkich innych podatników, a zawartymi w art. 6, 8, 10 i 13. Taki sam warunek obowiązuje przy opodatkowaniu dochodu osób fizycznych i spółek handlowych z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na podstawie § 34 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy. Badanie tej zgodności jest zadaniem interpretacji, która jest tem trudniejsza, że musi być niejako dwustronna, bo musi rozpatrywać równocześnie treść i znaczenie przepisów ustawy podatkowej oraz treść i znaczenie zasad bilansowania według obowiązujących przepisów prawnych i zwyczajów handlowych. Utrudnia to zadanie jeszcze połączenie pierwiastków prawnych, ekonomicznych i techniczno-rachunkowych.

Do zagadnień dotąd spornych i nierozwiązanych należy dyskонтowanie weksli w bilansie kupieckim, względnie traktowanie podatkowe odliczonego dyskonta. Według powszechnego zwyczaju handlowego dyskонтowaniu podlegają zasadniczo wszystkie weksle, płatne po dniu bilansowym, a więc w przyszłym okresie rachunkowym, jeżeli należą do przedsiębiorcy i są przeznaczone do obrotu a nie tylko do zabezpieczenia zobowiązań dłużnika. Ze względów oportunistycznych zwyczaj pomija tylko dyskонтowanie weksli niepewnych i nieściągalnych; zasadniczo nie dyskонтuje się także weksli cudzych (inkasowych, depozytowych). Otóż władze skarbowe niejednokrotnie nie uznają dyskонтowania weksli i potrącone dyskonto doliczają do zysku bilansowego, a więc do podstawy opodatkowania, z powołaniem na art. 10 ustawy (ustęp przedostatni),

który uważa za potrącalne z dochodu surowego tylko wydatki faktycznie poniesione. To stanowisko władz wymiarowych podziela widocznie Ministerstwo Skarbu, jak to wynika z faktu, że jego referendarz p. Witold Bernhardt wygłaszał takie poglądy w odczytach publicznych w warszawskim Związku Księgowych i w broszurze p. t. „Przepisy o podatku dochodowym, dotyczące przedsiębiorstw prowadzących księgi handlowe” (Warszawa 1930, str. 39). Zdaniem autora potrącone w bilansie dyskonto należy doliczyć do zysku bilansowego „na mocy ustępu drugiego art. 21 ustawy, gdyż nie może ono być traktowane jako spodziewany wydatek, dający się ściśle określić w dniu bilansowym. Spółka bowiem mocą swej własnej decyzji może go nie ponieść t. j. nie zdyskontować weksli, względnie zdyskontować je tylko częściowo. Tego rodzaju więc „spodziewane wydatki” uważane być muszą za fundusze rezerwowe, które w myśl powołanych przepisów podlegają opodatkowaniu”.

Zagadnieniem tem miał niedawno sposobność zajmować się także Najwyższy Trybunał Administracyjny na skutek skargi jednego z warszawskich podatników przeciw orzeczeniu Komisji Odwoławczej, którą to skargę rozstrzygnął następującym wyrokiem z dnia 13 stycznia 1933 r. L. rej. 9690/30.

„Wykazane w rachunku strat i zysków dyskonto od znajdujących się w dniu bilansowym w portfelu podatnika długoterminowych weksli, później płatnych, otrzymanych od nabywców towaru, podlega doliczeniu do dochodu”.

Do wyroku dodane jest następujące uzasadnienie:

„Spór między stronami sprowadza się do kwestji, czy figurująca w pasywach rachunku strat i zysków za rok 1926 kwota 12.677,63 zł, stanowiąca zarachowane na 31 grudnia 1926 odsetki (dyskonto) od weksli długoterminowych (otrzymanych od nabywców motorów), których termin płatności w dniu 31 grudnia 1926 jeszcze nie nastąpił i które znajdowały się w portfelu skarżącej firmy w tym czasie, winna być uznana w bilansie podatkowym za ulegającą odliczeniu od aktywów.

Kwestja powyższa ulega rozstrzygnięciu w sensie negatywnym. O odliczeniu bowiem od dochodu pomienionych odsetek możnaby mówić jedynie wówczas, gdyby odnośne weksle były rzeczywiście zdyskontowane, t. j. gdyby wartość ich na 31 grudnia 1926, pomniejszona o koszty dyskonta, była wpłynęła do kasy firmy.

Odmienne jednak rzecz się przedstawia przy przechowywaniu weksli w portfelu firmy. Odliczenie od nominalnej ich wartości

kosztów przewidzianego, a nie rzeczywiście poniesionego dyskonta nie znajduje usprawiedliwienia w art. 6 i 8 ustawy o podatku dochodowym, a wniesienie do pasywów tych kosztów stwarza jedynie pozycję bilansową, która przy ustaleniu podatku od dochodu nie może w myśl przepisów ustawy wpływać na zmniejszenie wysokości dochodu, ulegającego opodatkowaniu.

Co się zaś tyczy spornej między stronami kwestji, czy pomieszczenie w pasywach bilansu pozycji dyskonta jest zgodne z prawidłami buchalterji, to kwestją tą N. T. A. nie miał powodu się zajmować, skoro prawidłowość bilansu handlowego według ustalonej judykatury N. T. A. nie przesądza jeszcze traktowania poszczególnych pozycji tego bilansu przy wymiarze, jeżeli uwzględnieniu ich stoi na przeszkodzie jeden z przepisów powołanych w art. 21 ustawy, co właśnie, jak wyżej wywiedziono, zachodzi w danym wypadku.

Z powyższych względów N. T. A. oddalił skargę jako nieuzasadnioną".

Uzasadnienie wyroku świadczy o tem, że N. T. A. podziela całkowicie przytoczony wyżej pogląd ministerjalny i odmawia potrącalności podatkowej dyskonta bilansowego od weksli przechowywanych w portfelu, dlatego że odliczone od nich dyskonto byłoby tylko kosztem przewidywanym a nie rzeczywiście poniesionym, ile że oddanie tych weksli do skupu bankowego przez bilansującego posiadacza nie jest faktem dokonany, lecz tylko możliwym względnie przewidywanym w przyszłości.

Istota tego zagadnienia da się sprowadzić do pytania, czem jest dyskontowanie weksli wogóle i jakie jest jego znaczenie w bilansie. Jako operacja rachunkowa dyskontowanie weksli polega na odliczaniu odsetek od sumy wekslowej, płatnej w późniejszym terminie, według przyjętej stopy procentowej. Jest ono praktykowane przedewszystkiem przy skupie weksli przez banki, a więc przez cały rok, nie dopiero przy bilansowaniu. Jakkolwiek skup weksli w swej ekonomicznej istocie jest udzielaniem kredytu krótkoterminowego, to jednak technika bankowa przeprowadza go w formie podobnej do zakupu towarów. Każde zakupno wymaga przedewszystkiem ustalenia ceny, którą kupujący ma zapłacić sprzedającemu za towar. Przy skupie weksli bank ma przed sobą wartość imienną, wypisaną na każdym z nich; ale tej nie może on wypłacić podawcy weksla w całości, a to ze względu na późniejszy termin płatności oraz na przepis prawa

wekslowego, które pozwala posiadaczowi weksła żądać od zobowiązanego dłużnika (akceptanta, wystawcy) tylko gołej sumy wekslowej bez policzenia jakichkolwiek dodatków (odsetek, prowizji, kosztów).

Otóż ustalenie rzeczywistej wartości weksli czyli ich ceny, którą skupujący bank ma wypłacić, odbywa się przez ich dyskontowanie. Odliczona część sumy wekslowej czyli dyskonto nie jest tedy efektywnym wydatkiem ani dla skupującego ani dla podawcy weksła. Ten ostatni otrzymuje za weksel sumę niższą od wartości imiennej, ale efektywnie nie wydaje przy tem nic. Jeżeli mimo tego podawca weksła do skupu kontuje u siebie sumę potrąconego dyskonta jako stratę (nie jako wydatek), to tylko dlatego, że w swych księgach prowadzi on ewidencję posiadanych weksli zawsze według wartości imiennej, bo ta jest wypisana na każdym wekslu i stanowi istotne jego znamię, po którym najłatwiej go poznać. Dyskontowanie czyli potrącanie części sumy wekslowej jest tedy specyficzną metodą obliczania rzeczywistej wartości weksli względnie ustalania ich ceny przy skupie bankowym. Technika bankowa nie zna innej metody, musi więc stosować tę jedyną ze względu na późniejszy termin płatności sumy wekslowej i wspomniany już przepis prawa wekslowego.

Jako jedyna metoda szacowania weksli ze względu na termin płatności dyskontowanie musi być stosowane także tam, gdzie nie chodzi o odstąpienie weksła do skupu bankowego, a mimo tego istnieje potrzeba lub obowiązek oceniania jego wartości, a w szczególności przy bilansowaniu weksli. Wiadomo, że kupiec obowiązany jest co roku ocenić wszystkie swoje przedmioty majątkowe i długi, a tem samem także zapas (remanent) weksli bez względu na ich pochodzenie ze skupu lub z innego źródła. Obowiązek oceniania weksli jest nawet podwójny: raz ze względu na późniejszy termin płatności, drugi raz ze względu na wypłacalność zobowiązanych do wykupna dłużników wekslowych. Pierwsze ocenianie odbywa się przez dyskontowanie, drugie przez odliczanie części sumy wekslowej, uważanej za nieściągalną. Jak wyżej wspomniano, praktyka handlowa nie dyskontuje w bilansie weksli nieściągalnych ani niepewnych, a to dlatego, że dyskontowanie jako niewielkie potrącenie z wartości imiennej weksła traci na znaczeniu tam, gdzie cała suma weksłowa jest pod znakiem zapytania.

Ani praktyka handlowa ani literatura bilansowa nie pojmuje dyskontowania weksli w bilansie jako odliczania kosztów przyszłego oddania weksli do skupu bankowego lub do redyskonta i to na-

wet wtedy, gdy bilansujący ma ten zamiar oraz pewność, że go zdoła urzeczywistnić, t. j. że znajdzie nabywcę na swoje weksle. Jeżeli później (w następnym roku gospodarczym) do tego przyjdzie, to podawca zapisze potrąconą mu kwotę dyskonta jako stratę następnego roku. Dla niego dyskonto wekslowe jest kosztem korzystania z kapitału pożyczonego i według zasad rachunkowości musi być wpisane do ksiąg w tym roku, w którym zostało faktycznie potrącone, a nie wcześniej. Kontowanie odmienne byłoby uważane za nieprawidłowe. Każdy bowiem okres ma być obciążony tylko własnymi wydatkami i stratami, aby można obliczyć dokładnie rzeczywisty wynik finansowy w nim osiągnięty. Zasady kontowania pozostają tedy w zupełnej zgodzie z przepisami podatkowymi, a w szczególności z art. 10 ustawy o podatku dochodowym, który uznaje za potrącalne z dochodu surowego tylko wydatki i straty rzeczywiście poniesione, a nie dopiero spodziewane.

Zasada oceniania remanentu weksli, płatnych po dniu bilansowym, przez ich dyskontowanie ma swój odpowiednik w sposobie oceniania weksli płatnych przed dniem bilansowym. Jeżeli bilansujący kupiec posiada „dobre” weksle, których termin płatności już minął, np. protestowane a jeszcze nie zainkasowane, to ich ocenianie odbywa się przez doliczanie odsetek do sumy wekslowej od dnia ich płatności do dnia bilansowego, a więc w sposób odwrotny niż ocenianie weksli płatnych później (po dniu bilansowym). W ten sposób wszystkie weksle tak wcześniejsze jak późniejsze zostają niejako sprowadzone do dnia bilansowego jako do wspólnej podstawy, jedne przez doliczanie odsetek do wartości imiennej, drugie przez ich odliczanie czyli dyskontowanie.

Jako metoda oceniania remanentu dyskontowanie ma w rachunkowości zastosowanie nie tylko do weksli, lecz także do długów wekslowych (akceptów). Ustawowy i zwyczajowy obowiązek oceniania obejmuje bowiem nie tylko przedmioty majątkowe, lecz także wszystkie długi kupca, a więc i długi wekslowe, powstałe przez przyjęcie weksli przekazowych lub wystawienie weksli osobistych, albo nawet przez żyrowanie cudzych weksli, jeżeli przysługujący mu regres jest iluzoryczny. Długi wekslowe ocenia się ze względu na wcześniejszy lub późniejszy termin płatności, ewentualnie ze względu na ich wartość kursową, jeżeli są płatne w walucie zagranicznej. Otóż ocenianie długów wcześniejszych, t. j. płatnych przed dniem bilansowym odbywa się przez doli-

czenie odsetek do sumy dłużnej od dnia płatności do dnia bilansowego, ocenianie zaś długów późniejszych przez takie samo dyskontowanie sum wekslowych, jak przy wekslach płatnych po dniu bilansowym, a umieszczonych w stanie czynnym bilansu. Tego dyskontowania długów wekslowych już żadna interpretacja nie może zakwalifikować jako odliczania spodziewanych kosztów przyszłego oddania do skupu bankowego czy do redyskonta: skoro bowiem długów nie można oddać do skupu ani redyskontować, przeto nie mogą powstać przy tem żadne koszty.

Rachunkowość postępuje przy tem ocenianiu jednako u dłużnika i u wierzyciela, tak- że u obu powstaje ten sam wynik. Jeżeli posiadacz weksla 3-miesięcznego na 1.000 zł, płatnego po dniu bilansowym, wstawia go do bilansu z wartością 975 zł, to i w bilansie jego dłużnika (akceptanta) powinien figurować w stanie biernym dług wekslowy tej samej wysokości, a więc 975 zł, chociaż nominalna jego suma wynosi 1.000 zł. Ekonomiczna wartość sumy wekslowej jest bowiem u obu równa i wynosi tylko 975 zł. Wskutek przyjęcia tej samej zasady oceniania bilans dłużnika jest pod tym względem zgodny z bilansem wierzyciela. Gdyby dłużnik wstawił do swego bilansu pełną sumę wekslową, różnica 25 zł stanowiłaby rezerwę, którą należałoby doliczyć do zysku bilansowego. Ale trzeba przy tem pamiętać, że nie byłaby to rezerwa stała, lecz tylko przemijająca, czyli przesunięcie zysku z jednego roku na drugi. Bo zysk roku następnego musiałby być o tyle wyższy, o ile zysk roku ubiegłego został obniżony (25 zł). Podobny jest skutek doliczenia potrąconego dyskonta do zysku bilansowego u wierzyciela (posiadacza weksla). Podstawa opodatkowania staje się przez to w ubiegłym roku wyższa, ale za to obniża się w następnym roku o tę samą kwotę, albowiem konto weksli będzie w następnym roku obciążone pełną sumą wekslową; tak zaś (bez doliczenia) byłoby w połączeniu z kontem sum przechodnich obciążone tylko sumą zdyskontowaną.

Ze stanowiska podatkowego zachodzi teraz pytanie, czy dyskontowanie weksli w bilansie jako szacowanie remanentu da się pogodzić z art. 21 względnie z powołanymi tam art. 6 i 8 ustawy o podatku dochodowym, skoro żaden z nich nie zawiera najdrobniejszej wzmianki o jakimkolwiek ocenianiu wartości. Wszak dopiero rozporządzenie wykonawcze (§ 34) mówi o niem wyraźnie, ale ono samo może nie być zgodne z ustawą, a sąd nie jest związany rozporządzeniem wykonawczem, jeżeli sam pojmuje ustawę inaczej. Otóż obliczenie dochodu, uregulowane w art. 6, nie jest wcale możliwe bez ocenienia remanentów. Kto chce obliczyć dochód rolnika, kupca czy prze-

mysłowca, osiągnięty z jego obrotów gospodarczych, musi uwzględnić pozostałe zapasy towarów, surowców, weksli, wierzytelności, oraz wszystkich długów, a tem samem musi dokładnie ocenić ich wartość pieniężną.

Ponieważ tedy dyskontowanie weksli i długów wekslowych w bilansie jest tylko metodą ustalania ich wartości, a nie odliczaniem przyszłych, przewidywanych wydatków, a ocenianie wartości mieści się z absolutną koniecznością w art. 6 ustawy, przeto pozostaje ono w zupełnej zgodzie z ustawą o podatku dochodowym. Przytoczony wyżej wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który uznaje potrącone w bilansie dyskonto od weksli, otrzymanych od nabywcy towarów, za doliczalny do zysku bilansowego, a więc podlegający opodatkowaniu, jest zatem niezgodny z ustawą.